Cena 20 gr.

Nr. 13 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok III

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

WYDAWANY PRZEZ SPÓŁDZIELNIĘ WYDAWNICZĄ „RZEMIOSŁO"

CENTRALA REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, UL. NOWY ŚWIAT 41, TEL. 691-85, KONTO P. K. O. 6066
ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego 23; BRZEŚĆ N/B., plac J. Piłsudskiego 13; GRUDZIĄDZ, ul. Groblowa 29/31; KATOWICE, ul. Stawowa 10; KIELCE, ul. Wspólna 4; KRAKÓW, ul. Św. Anny 9; LWÓW, ul. Kościelna 8; LUBLIN, ul. Powiatowa 3; ŁÓDŹ, ul. Ewangelicka 18; ŁUCK, ul. Piłsudskiego 14; NOWOGRÓDEK, ul. Piłsudskiego POZNAŃ, Wały Zygmunta Augusta 15; STANISŁAWÓW, ul. Sapieżyńska 18; TARNOPOL, Izba Rzemieślnicza, WARSZAWA, ul. Szkolna 2; WILNO, ul. Adama Mickiewicza 23; WŁOCŁAWEK, ul. Zduńska 5.

Warszawa, niedziela dn. 29 kwietnia 1934 r.

Ulgi podatkowe dla spółek rzemieślniczych

Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. D.V 423/4/34 do wszystkich Izb Skarbowych z dnia 9 kwietnia 1934 roku wyjaśniło, że ulgowe stawki podatku obrotowego, przewidziane dla pracowni (zajęć) rzemieślniczych, są uzależnione od posiadania karty rzemieślniczej. Inne momenty (jak np. prowadzenie pracowni przy pomocy silników mechanicznych i t. p.) są bez znaczenia, chyba, że wojewódzka władza przemysłowa orzeknie, że dana pracownia lub warsztat jest uznany za przemysł fabryczny a nie rzemieślniczy.

Spółki firmowe (jawne) różnego rodzaju, jak np. spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i t. p. nie są wykluczone od prowadzenia przemysłu rzemieślmieślniczego, o ile mają zastępcę, posiadającego ustawowe warunki do samoistnego prowadzenia przemysłu rzemieślniczego. Ale w takim razie spółka powinna uzyskać kartę rzemieślniczą na swoje imię (to jest na imię spółki), a nie na imię zastępcy, jednak zastępca winien, być zawsze wymieniony na karcie rzemieślniczej, wydanej na imię spółki. Takim spółkom okólnik Ministerstwa przyznaje prawo do ulgowych stawek podatkowych, przewidzianych dla rzemiosła.

Jeżeli *wszyscy* udziałowcy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością mają karty rzemieślnicze, okólnik Ministerstwa Skarbu poleca stosować ulgowe stawki podatkowe od obrotów tej spółki. Jeżeli nie wszyscy współwłaściciele tej spółki mają karty rzemieślnicze, to wtedy podlega ona zwykłym stawkom podatkowym, przewidzianym dla przedsiębiorstw przemysłowych (nierzemieślniczych).

Stawki ulgowe należy stosować od daty zgłoszenia wykonywania rzemiosła, a nie od daty wydania (wystawienia) karty rzemieślniczej.

Ministerstwo Skarbu nakazało Izbom Skarbowym niezwłocznie powiadomić o tym okólniku wszystkie urzędy skarbowe i w ciągu miesiąca sprawdzić, czy posiadane przez właścicieli przedsiębiorstw rzemieślniczych karty zostały właściwie wydane i czy pod pokrywką kart rzemieślniczych nie jest prowadzony przemysł fabryczny.

Przedstawicielstwo rzemiosła w ubezpieczeniowych organach kolegjalnych

Na podstawie ustawy z dnia 28 marca 1933 roku Ministerstwo Opieki Społecznej postanowiło powołać przy komisarzach instytucyj ubezpieczeń społecznych tymczasowe rady kolegjalne, jak ciała o charakterze doradczym z pośród przedstawicieli ubezpieczonych i pracodawców.

W ubezpieczalniach społecznych, liczących do 75 tysięcy ubezpieczonych, rada składać się będzie z 13 członków — 6 ubezpieczonych, 3 pracodawców i 4 nominatów; w ubezpieczalniach, liczących ponad 15 tysięcy i w zakładach ubezpieczeń społecznych — z 17 członków, w tem 8 ubezpieczonych, 4 pracodawców i 5 nominantów; w ubezpieczalniach społecznych, w Zakładzie Ubezpieczeń na wypadek choroby i w Zakładzie Ubezpieczenia od wypadków w grupie ubezpieczonych powinien być jeden przedstawiciel pracowników umysłowych.

Do 1-go czerwca b. r. komisarze ubezpieczalni społecznych, za pośrednictwem Okręgowych Urzędów Ubezpieczeń, a komisarze zakładów bezpośrednio — przedstawią Ministerstwu Opieki Społecznej kandydatów na członków rady tymczasowej z grupy ubezpieczonych.

Członków z grupy pracodawców wyznaczy Ministerstwo po porozumieniu się z Izbami Przemysłowo-Handlowemi, Rzemieślniczemi i Rolniczemi.

PRZED WYBORAMI DO IZB RZEMIEŚLNICZYCH

W niniejszem wydaniu podajemy poniżej dosłowny tekst deklaracji przedwyborczej, ustalonej przez naczelne społeczne organizacje chrześcijańskie, a mianowicie Radę Naczelną Rzemiosła Polskiego oraz Związek Rzemieślników Chrześcijan w Rzeczypospolitej Polskiej. Rzemiosło żydowskie reprezentowane przez Centralny Związek Rzemieślników Żydów w Polsce, po zapoznaniu się z treścią deklaracji, podzieliło w pełni zawarte w niej tezy i zgłosiło swój akces do wspólnej akcji wyborczej.

W ten sposób całe rzemiosło w Polsce bez względu na odcienia programowe lub wyznaniowe, idzie ku wyborom, wysuwając uzgodnioną, jednolitą listę wyborczą. Wobec tego stanu rzeczy, sam akt wyborczy będzie raczej symbolem zespolonej woli rzemiosła polskiego kierowanej troską o swój przyszły los i intencją służenia idei odrodzenia stanu rzemieślniczego w Polsce.

Błędne byłoby jednak mniemanie, że ustalenie wspólnego frontu wyborczego — to już wszystko, co w danej sytuacji uczynić należało, że można spokojnie osiąść na zdobytych laurach i pozostawić dalszy bieg wypadków losowi. Twierdzimy, że zespolenie woli społeczeństwa rzemieślniczego, nakłada na czynniki rzemiosłu przodujące daleko większy ciężar obowiązków, aniżeli wówczas, gdybyśmy szli do wyborów rozbici. Idzie bowiem o selekję materjału ludzkiego, jakiem w tej chwili rozporządza rzemiosło, o stworzenie zespołu w zarządach Izb Rzemieślniczych, który nie tylko zdolny będzie dźwignąć ciężar nowych wielkich zadań, ale potrafi zamanifestować, że zgodnym wysiłkiem realizować będzie w najszerszym zakresie program gospodarczy w skali wielkich potrzeb bieżących całego naszego Państwa.

To też organizacje, które podpisały wspólną deklarację wyborczą winny się w ciągu dwuch miesięcy, jakie dzielą nas od wyborów zdobyć na jak najdalej idący objektywizm, w ocenie poszczególnych kandydatur. Wszystkie względy uboczne, sympatje czy antypatje, animozje osobiste, wszelkiego rodzaju wybujałe pretensje, powinny zniknąć bezpowrotnie a probierzem kwalifikacji kandydatury musi być bezstronna i wnikliwa ocena, czy odpowie ona swym zadaniom czy nie.

Strony zainteresowane winny pozbyć się wszelkich sentymentów nawet wtedy, gdyby miało chodzić o najbliższych przyjaciół, czy krewnych i powinowatych. Rzemiosło, wobec nowych form ustrojowych ma w tej chwili tak wielkie zadanie do spełnienia, iż okres bieżący można śmiało nazwać przełomowym w dziejach jego współczesnego rozwoju. Stoimy przed ciężkim i nad wyraz trudnym egzaminem, który zdać musimy za cenę radykalnego pozbycia się wszelkich małostek indywidualnych. Jeżeli egzaminu tego nie złożymy, losy rzemiosła cofną się o lat dziesiątki, gdyż błędy popełnione w konjunkturze nad wyraz pomyślnej, przy niezwykłej wprost przychylności czynników rządowych, nie dadzą się naprawić z roku na rok.

Dość jeszcze mamy czasu na to, aby przeorać wewnętrzną psychikę społeczności rzemieślniczej w kierunku zdobycia się na jak najbardziej wszechstronny, poważny i surowy objektywizm. Świadomi ogromu obowiązków wobec Państwa, świadomi konieczności dźwignięcia produkcji rzemieślniczej na poziom właściwy, zróbmy skrupulatny rachunek sumienia obywatelskiego i skierujmy do władz Rzemieślniczego Samorządu Gospodarczego jednostki, które na zaszczyt kierowania losami rzemiosła w Izbach Rzemieślniczych zasługują w pełni, dzięki zaletom umysłu, charakteru, woli i całkowitemu oddaniu się służbie dla dobra rzemiosła, a w ten sposób Narodu i Państwa!

DEKLARACJA WYBORCZA ZJEDNOCZONEGO RZEMIOSŁA

Podpisane Naczelne Społeczne Organizacje Rzemieślnicze, niniejszym ustalają i stwierdzają co następuje:

1) Wobec coraz większego komplikowania się życia gospodarczego zwłaszcza w odniesieniu do drobnej i średniej produkcji, zagadnienia możliwości zaspokojenia wielu potrzeb w zakresie istnienia i funkcjonowania zakładów rzemieślniczych, coraz bardziej przerastają wysiłek indywidualny i coraz mocniej wyłaniają konieczność dostosowania organizacyj gospodarczych, zawodowych, społecznych, samorządowych i cechowych do nowo wytworzonych warunków gospodarczych.

2) Nadanie Izbom Rzemieślniczym. (Dekret P. Prezydenta z dnia 27 października 1933 r.) szerszego i bardziej odpowiadającego potrzebom współczesnego życia zakresu działania i kompetencyj oraz powołanie Związku Izb Rzemieślniczych jako wspólnej reprezentacji, stwarza dla samorządu rzemieślniczego poważne możliwości skutecznej obrony interesów rzemiosła.

3) Uchwalony przez parlament projekt rządowy nowelizacji ustawy przemysłowej daje rzemiosłu lepsze warunki pracy, gdyż:

a) ustawowe wzmocnienie dowodu uzdolnienia pozwala na uzdrowienie stosunków w rzemiośle, walkę z nielegalnemi przedsiębiorstwami, co musi wywrzeć dodatni wpływ na istniejące legalne warsztaty rzemieślnicze;

b) wprowadzenie rzemieślniczych związków gospodarczych, opartych na nowoczesnych formach organizacyjnych, daje możliwość technicznego udoskonalenia produkcji, powiększenia istniejących i zdobycia nowych rynków zbytu, organizacji taniego kredytu dla rzemiosła i budowę samoistnego funduszu rzemieślniczego i skutecznego przeciwstawienia się

polityce gospodarczej karteli;

c) powołanie do życia rzemieślniczych Związków Gospodarczych nie zmniejsza dużej roli cechów i społecznych stowarzyszeń, gdyż nowe przepisy nie zmieniają dotychczasowych podstaw ich działalności, a organizacje te winny nadal spełniać swe kulturalne i społeczne zadania.

4) Polityka Rządu a w szczególności realizacja programu p. Ministra Przemysłu i Handlu, znajdująca swój wyraz w ustawach o Izbach Rzemieślniczych i ich Związku i noweli do ustawy przemysłowej, udawadnia daleko idące zrozumienie przez czynniki miarodajne znaczenia rzemiosła w życiu gospodarczem i społecznem kraju i stwarza możliwości jego rozwoju.

5) Wprowadzenie w życie postulatów rzemiosła i obrona jego interesów, jako samodzielnej grupy społecznej i gospodarczej, wymaga wspólnej pracy, opartej na podstawie współdziałania.

Z powyższego wynika konieczność utworzenia jednolitego frontu całego rzemiosła Rzeczypospolitej i powołania do samorządu rzemieślniczego zdolnych i twórczych jednostek w celu umożliwienia Izbom Rzemieślniczym wykonania tych wielkich zadań i obowiązków, które zostały im powierzone. Wychodząc z założenia, że cel ten może być osiągnięty jedynie przy współpracy z Rządem i konsolidacji wysiłków rzemiosła w imię dobra i potęgi Rzeczypospolitej, niżej podpisane Naczelne Organizacje Społeczne Rzemiosła Rzeczypospolitej Polskiej postanawiają wspólnie przeprowadzić wybory do Izb Rzemieślniczych pod hasłem jedności i współdziałania bez szkodliwego marnotrawienia sił i energji w walce wyborczej.

W związku z powyższem podpisane organizacje wzywają świat rzemieślniczy do stworzenia jednolitego frontu, ustalenia wspólnych list kandydatów i ich zastępców do Izb Rzemieślniczych dla przeprowadzenia do nich najodpowiedniejszych jednostek i najszybszej realizacji powyższych zasad. Oświadczamy równocześnie, że niepodporządkowanie się niniejszej uchwale przez stowarzyszenia, bądź poszczególne jednostki, uważać będziemy za działanie na szkodę rzemiosła.

RADA NACZELNA RZEMIOSŁA POLSKIEGO RZ. POLSKIEJ:

(—) Karol Wendt
(—) Edward Idzikowski
(—) Antoni Snopczyński
(—) Józef Sierakowski
(—) A. Zabęski.

ZWIĄZEK RZEMIEŚLNIKÓW CHRZEŚCIJAN W RZ. POLSKIEJ:

(—) St. Lipczyński
(—) Jan Mencel
(—) Br. Weber
(—) Tytus Talikowski
(—) Wacław Burcicki

WYBORY DO IZB RZEMIEŚLNICZYCH ODBĘDĄ SIĘ DN. 8 LIPCA BR. RÓWNOCZEŚNIE W CAŁYM KRAJU.

BONY FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO.

mają wartość obiegowego pieniądza, a ponadto dają możność wygrania premji.

„Fundusz Inwestycyjny" w sumie 100 miljonów złotych, utworzony został na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27.X.33 r. (Dz. Ustaw Nr. 85, poz. 636), dla upamiętnienia piętnastolecia odzyskania niepodległości i ma na celu finansowanie inwestycyj czyli przedsiębiorstw koniecznych z punktu widzenia państwowego. Funduszem inwestycyjnym zarządza dawniej utworzony Fundusz Pracy, a środki swe fundusz inwestycyjny czerpie z dotacyj zwrotnych i bezzwrotnych Skarbu Państwa oraz z dochodów od finansowanych przez siebie przedsiębiorstw jak budowa dróg, kolei, domów, różne roboty publiczne i t. d.

Fundusz Inwestycyjny wypuszcza w obieg swoje własne, bezprocentowe bony wartości 25 złotych, które losowane są tygodniowo w liczbie 70-ciu, przyczem za każdy wylosowany bon urzędy skarbowe wypłacają 100 złotych. Niewylosowane bony urzędy Skarbowe przyjmują w każdej chwili po 25 złotych, wypłacając za nie gotówką lub przyjmując je jako należność za podatki i inne świadczenia na rzecz Skarbu. Bon inwestycyjny zastępuje poniekąd banknoty 25-cio złotowe, których Bank Polski nie emituje, a zarazem jest bardzo dogodnym środkiem rozrachunków między urzędami skarbowemi a płatnikami, a również między samymi obywatelami Państwa w ich rozrachunkach prywatnych.

W celu rozprowadzenia bonów Funduszu inwestycyjnego wśród jaknajszerszych mas społeczeństwa oraz wytworzenia warunków, sprzyjających pozostaniu ich w obiegu powołano do życia „Państwowy Syndykat bonów funduszu inwestycyjnego". Zamierzeniem Syndykatu jest objąć jedną wielką, wspólną akcją wszystkie jednostki gospodarcze, przedewszystkiem zaś przemysłowe, handlowe i rzemieślnicze, które w codziennym, bezpośrednim kontakcie z ludnością mogą najłatwiej współdziałać w kierunku uświadomienia, czem są bony funduszu inwestycyjnego i jak każdy obywatel, nabywając je może niemi płacić i przyjmować je

zamiast efektywnego pieniądza obiegowego, nie ponosząc przytem żadnych ofiar lecz zyskując jeszcze możliwość wygrania premji.

Zdaniem naszem zbędne jest rozwodzić się szerzej nad tem, jak wielkie znaczenie bony Funduszu inwestycyjnego mają dla ogólnych interesów Państwa, a jeżeli idzie o odcinek rzemieślniczy dla podniesienia zatrudnienia w rzemiosłach budowlanych. Rozprowadzanie bonów inwestycyjnych wśród rzemiosła jest zagadnieniem wręcz kapitalnem i dlatego rzemiosło w pierwszej linji winno być gorącym propagatorem idei Funduszu, realizowanej zresztą z doskonałym wynikiem przez różne państwa, głównie na zachodzie Europy. Mówiąc szczerze, idzie tu o jego własną skórę, albowiem Fundusz inwestycyjny w swych głównych i zasadniczych założeniach dąży do zmniejszenia bezrobocia wśród warstw pracujących a więc i wśród rzemiosła.

Doceniając wielkie znaczenie spopularyzowania bonów Funduszu Inwestycyjnego dla interesów gospodarczych kraju, Związek Izb Rzemieślniczych R. P. zwrócił się do wszystkich organizacyj rzemieślniczych i do pojedyńczych właścicieli warsztatów rzemieślniczych z gorącym apelem, aby współdziałali czynnie z naczelną ideą Funduszu przez popularyzowanie jego zadań wśród swej klijenteli i otoczenia oraz przez przyjmowanie bonów od odbiorców za dostarczone towary oraz przez płacenie niemi dostawcom.

Przypuszczamy, że rzemiosło polskie uwzględniając interes własny i Państwa, pochłonie w najbliższym czasie większość emisji bonów inwestycyjnych. Leży to bowiem przedewszystkiem w jego najistotniejszym interesie.

Rzemiosło wykonywane „ad hoc"

Przeciw wykonywaniu rzemiosła „ad hoc" wypowiada się ogół społeczeństwa rzemieślniczego, co zresztą jest zupełnie zrozumiałe, gdyż zagadnienie to nie jest właściwie niczem innem, jak nielegalnem uprawnieniem rzemiosła. Sprawie tej poświęcono specjalny punkt na ostatniem posiedzeniu Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych. Składając sprawozdanie z tego posiedzenia informowaliśmy, że Związek Izb postanowił wystąpić do Ministerstwa Przemysłu i Handlu przeciw rzemiosłu, uprawianemu „ad hoc", gdyż sprzeczne jest ono z obowiązującem ustawodawstwem przemysłowem. Zgodnie z uchwałą Zarządu Związku Izb odpowiednie pismo zostało już skierowane do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Pośpiech z jakim Związek Izb Rzemieślniczych przystąpił do miarodajnych czynników o wydanie autoratatywnej opinji w omawianej kwestji, był tembardziej wskazany, gdyż należało przeciwdziałać sentencji wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Toruniu, który uznał dopuszczalność wykonywania rzemiosła „ad hoc", co mogło się stać niebezpiecznym precedensem na przyszłość.

Podajemy w skróceniu przebieg incydentu, gdyż analogiczne przypadki mogą się zdarzać w całym kraju.

Starosta Powiatowy w Starogardzie na Pomorzu otrzymał wiadomość, że pewien osobnik wykonywuje rzemiosło malarskie, nie posiadając karty rzemieślniczej. Starosta, opierając się na odnośnych przepisach prawa przemysłowego zabronił mu dalszego prowadzenia rzemiosła. W odpowiedzi zainteresowany skierował przeciw Staroście skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, w której powołuje się, iż wykonuje prace malarskie na zlecenie i ryzyko osób trzecich, że nie prowadzi samoistnego zakładu rzemieślniczego i prosi Sąd o uchylenie decyzji Starostwa. Sąd Wojewódzki decyzję Starosty uchylił, motywując wyrok tem, że w aktach przedmiotowych nie znajdują się dane, jakoby powód, prowadził rzemiosło malarskie samoistnie, natomiast Sąd stwierdził, że powód zgłosił u pozwanej władzy przemysłowej I instancji o rozpoczęcie prowadzenia samoistnego rzemiosła i że ubiegał się o kartę rzemieślniczą. Pozatem Sąd uważa, że wykonywanie zajęć przemysłowych względnie rzemieślniczych „ad hoc", nie jest objęte przepisami prawa przemysłowego.

Starosta Powiatowy nie skorzystał z prawa, jakie mu przysługiwało, a mianowicie zgłoszenia w ciągu 14 dni bądź o ustną rozprawę, bądź o rewizję procesu w Najwyższym Trybunale Administracyjnym, wobec czego rezolucja Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego nabrała mocy wyroku ostatecznego.

Z punktu widzenia ustawy przemysłowej istnieje zasadnicza sprzeczność między słusznem i zgodnem z obowiązującemi przepisami prawnemi stanowiskiem władzy przemysłowej I instancji a rezolucją Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Toruniu, który w motywach orzekł, że wykonywanie świadczeń przemysłowych względnie rzemieślniczych „ad hoc" t. j. wykonywanie tylko niektórych prac, wchodzących w zakres rzemiosła na zlecenie, ryzyko i rachunek osób trzecich w charakterze zwykłego robotnika nie jest objęte przepisami ustawy przemysłowej.

Wobec tej wyraźnej sprzeczności Związek Izb prosi w swem piśmie Ministerstwo Przemysłu i Handlu o wyjaśnienie, czy zgodne są z ustawą motywy rezolucji Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, a w przypadku negatywnym o wydanie odpowiedniego okólnika do władz przemysłowych.

PREZES IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W POZNANIU.

Wskutek ustąpienia dotychczasowego Prezesa p. Inż. E. Namysła, P. Minister Przemysłu i Handlu dekretem z dnia 11 kwietnia b. r. mianował Prezesem Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, p. Władysława Zakrzewskiego, majstra stolarskiego z Poznania.

Nowy Prezes urodził się w roku 1879 po złożeniu egzaminów usamodzielnił się w Poznaniu w r. 1910. Przedtem pracował w Wielkopolsce oraz na Śląsku we Wrocławiu. Obecnie prowadzi nadal swe przedsiębiorstwo, fabrykę mebli w Poznaniu.

Pracę społeczną rozpoczął już we Wrocławiu pełniąc różne godności. Od roku 1925 jest starszym cechu mistrzów stolarskich, tokarskich i rzeźbiarskich w Poznaniu od roku 1929 piastuje mandat członka Zarządu Izby Rzemieślniczej w Poznaniu. Jest prezesem Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego Młodych przemysłowców i wiceprezesem Związku Przemy-

słowców i kupców drzewnych w Wielkopolsce.

P. Prezes Zakrzewski cieszy się na terenie Wielkopolski powszechnym szacunkiem i dużym autorytetem i dlatego rzemiosło wielkopolskie powitało jego nominację z prawdziwem zadowoleniem.

Panu Prezesowi Zakrzewskiemu życzymy pełnego powodzenia w jego pracy na ważnym odcinku w dzielnicy, która przyświeca krajowi jako wzór umiejętności organizacyjnych w zakresie gospodarczym.

Redakcja „Rzemiosła“.

O zasiłki na szkolnictwo rzemieślnicze

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o Izbach Rzemieślniczych i ich Związku nakłada na Samorząd Rzemieślniczy nowe obowiązki w zakresie zakładania i popierania instytutów badawczych, muzeów, wystaw, pokazów, szkół rzemieślniczych i wszelkiego rodzaju instytucyj, przeznaczonych dla podniesienia poziomu zawodowej, oświaty rzemieślniczej i wzmożenia produkcji rzemieślniczej.

Rzemiosło odczuwa bardziej niż inne dziedziny życia gospodarczego brak odpowiednich szkół i kursów zawodowych.

Ani istniejąca sieć publicznych szkół dokształcających zawodowych, ani też sieć szkół i kursów zawodowych typu zasadniczego nie zaspakajają potrzeb poszczególnych rzemiosł.

Jak informowaliśmy w poprzednim numerze „Rzemiosła“ budżet Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przewiduje po stronie wydatków zwyczajnych sumę zł. 14.045.430 na szkolnictwo zawodowe, a w funduszu na szkolnictwo zawodowe po stronie rozchodów zwyczajnych sumę zł. 5.800.000 jako fundusz na rzecz szkół zawodowych, z którego to funduszu są czerpane zasiłki dla szkół zawodowych typu zasadniczego wszystkich stopni oraz dla burs i patronatów młodzieży rękodzielniczej. Fundusz ten zasilany jest z dodatku do podatku przemysłowego.

Samorząd Rzemieślniczy nie ma wpływu na podział zasiłków z powyższego funduszu.

Uwzględniając rozszerzony zakres działania Izb Rzemieślniczych i ich Związku w dziedzinie szkolnictwa zawodowego, jak również fakt, że ani Związek Izb Rzemieślniczych, ani też Izby Rzemieślnicze nie mają obecnie w budżetach po stronie dochodów pozycji, z której byłyby czerpane środki na pokrycie kosztów związanych z zakładaniem i popieraniem instytucyj kulturalno-oświatowych, Związek Izb Rzemieślniczych R. P. zwrócił się do Pana Ministra Przemysłu i Handlu z prośbą 1) o spowodowanie przydziału rzemiosłu z funduszu 5.800.000 zł., sum niezbędnych na akcję kulturalno-oświatową i 2) o zapewnienie samorządowi rzemieślniczemu w drodze odpowiednich przepisów wpływu na podział zasiłków z funduszu zasilanego z dodatku do świadectw przemysłowych.

Targi Poznańskie

ULGI KOLEJOWE NA TARGI POZNAŃSKIE.

Ministerstwo Komunikacji wydało do wszystkich Dyrekcyj kolejowych okólnik w sprawie ulg kolejowych, dla osób udających się na Targi Poznańskie.

Okólnik przewiduje ulgi indywidualne i ulgi grupowe dla grup, zorganizowanych przez organizacje społeczne i zawodowe.

I. **Ulgi indywidualne** ważne przez czas trwania Targów Poznańskich:

w sobotę i niedzielę oraz poniedziałek 28, 29 i 30 kwietnia,

w środę, czwartek i piątek: 2, 3 i 4 maja oraz

w sobotę, niedzielę i poniedziałek: 5, 6 i 7 maja r. b.

Ulgi te wynoszą 50% dawnej taryfy B.

Osoby chcące korzystać z ulg indywidualnych winny przedstawić w kasie kolejowej dowód uczestnictwa w Targach Poznańskich. Dowody te można otrzymać w Izbie Rzemieślniczej.

II. **Ulgi grupowe** ważne są przez cały okres trwania Targów, t. j. od 29.IV. do 6.VI. r. b. przyczem:

grupy z 50 osób korzystają z 33% dawnej taryfy B.

grupy z 100 osób korzystają z 50% dawnej taryfy B.

grupy z 200 osób korzystają z 60% dawnej taryfy B.

Pozatem wycieczki na Targi Poznańskie uczniów szkół zawodowych państwowych lub tych, którym przyznano prawo szkół państwowych korzystają z 75% zniżki kolejowej, o ile liczba uczestników przewyższa 10.

TARGI A MŁODZIEŻ.

Tegoroczne Targi Poznańskie będą zawierały eksponaty niemal wszystkich branż rzemieślniczych skompletowane tak licznie, jak chyba nigdy dotąd od lat trzynastu. To też obok podkreślenia wielkiego efektu, jaki wywołają one niewątpliwie pod względem handlowym nie można pominąć ich doniosłej wartości wychowawczej dla młodego pokolenia rzemieślniczego. Młodzież będzie miała możność zetknięcia się z produkcją wszystkich dzielnic Polski, porównać pewne charakterystyczne znamiona regjonalne, przedewszystkiem zaś ujrzy artykuły rzemieślnicze w najlepszej i skończonej technicznie formie.

Pożądanem byłoby, aby Koła wychowawcze, zwłaszcza ogół nauczycielstwa szkół zawodowych zwrócił specjalną uwagę na Targi Poznańskie i w miarę sił i środków organizował zbiorowe wycieczki do Poznania, co przy znacznych ulgach w przejazdach i znikomych kosztach pobytu nie powinno stanowić nawet w dzisiejszej sytuacji trudności nie do przezwyciężenia.

18 POLSKICH FABRYK NARZĘDZI NA TARGACH POZNAŃSKICH.

Ciekawym działem na Targach Poznańskich będzie stoisko Związku Fabryk Narzędzi. Na stoisku pokrywającem 200 mk., 18 najpoważniejszych fabryk polskich zareprezentuje całokształt swego dorobku. Wielkie ośrodki wytwórczości narzędzi Solingen i Sheffield ujrzą na Targach Poznańskich w polskiej wytwórczości groźnego konkurenta nietylko na rynku krajowym, lecz również na zagranicznych rynkach.

Z tygodnia

MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH FRANCJI W WARSZAWIE.

W dniach 22, 23 i 24 kwietnia b. r. bawił w Warszawie Minister Spraw Zagranicznych Francji p. Barthou. Pod względem grzecznościowym odwiedziny p. Barthou były rewizytą w odpowiedzi na wizytę polskiego Ministra Spraw Zagranicznych p. J. Becka, w Paryżu, jaka miała miejsce przed kilkoma miesiącami. W istocie jednak pobyt p. Barthou w Polsce miał pierwszorzędne znaczenie nie tylko dla obu krajów, lecz dla całokształtu polityki europejskiej i nic dziwnego, że opinja państw europejskich bacznie śledziła szczegóły wizyty.

Obu rządom chodziło o uzgodnienie całego szeregu spraw wielkiej doniosłości a przedewszystkiem odnowienia sojuszu polsko-francuskiego, wytyczenie wspólnej linji działania w zakresie ustalenia stosunku do Ligi Narodów, akcji rozbrojeniowej, gwarancji politycznych itp., a pozatem omówiono wiele spraw o charakterze gospodarczym. P. Minister Barthou przyjęty był na dłuższem posłuchaniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Społeczeństwo polskie przyjmowało p. Barthou z entuzjazmem gotując mu przy powitaniu serdeczną owację.

W rezultacie przeprowadzonych rozmów wszystkie sprawy zostały uzgodnione tak, iż zasady przyjaźni i harmonijnej współpracy Polski i Francji w każdym zakresie pozostały niewzruszone.

DOOKOŁA ROZBROJENIA.

W poprzednich numerach „Rzemiosła" w dziale „Z tygodnia" sygnalizowaliśmy niepowodzenie ministra angielskiego p. Edena, który wyposażony przez swój rząd w specjalne pełnomocnictwa, objeżdżał stolice głównych mocarstw europejskich w celu skłonienia do rozbrojenia się. Zabiegi ministra angielskiego wysłuchane wszędzie ze skupieniem, rozbiły się o nieprzejednane stanowisko Niemiec, które kwestję rozbrojenia państw sojuszniczych traktują jak dozbrojenie „pognębionego" przez traktat wersalski narodu niemieckiego. Pomimo wszystko Anglja czyni nadal wysiłki, aby przynajmniej utrzymać pozory chęci państw europejskich w kierunku zmniejszania sił zbrojnych. Usiłowaniom tym zadała cios ostateczny Francja, która ostatnio w memorjale do rządu angielskiego odrzuciła z całą stanowczością możliwość własnego rozbrojenia się, tembardziej że Niemcy wystąpiły z Ligi Narodów i przez nikogo niekontrolowane wydają już nie na dozbrojenie, ale zbrojenia zaczepne olbrzymie kwoty. Francja byłaby skłonna rozbroić się częściowo ale pod warunkiem, że Anglja zobowiąże się pospołu z nią odeprzeć wszelkie ataki Niemiec na istniejące w tej chwili w Europie granice terytorjalne państw europejskich, zwłaszcza na wschodzie Niemiec. Jest rzeczą zrozumiałą, że Francji chodzi o jej sprzymierzeńców o Polskę i Małą Ententę.

Nota francuska wywarła nietylko w Anglji, ale wogóle w całej Europie wielkie wrażenie. Widoczne jest bowiem, że Francja po okresie niezdecydowanych wahań uprawianych przez politykę ś. p. Brianda i jego następcy Paul Boncoura przechodzi zdecydowanie do polityki realistycznej i nie myśli w dalszym ciągu powodować się rozmaitemi mirażami pacyfistycznemi. Wobec zmierzchu Ligi Narodów, Francja idzie w kierunku wzmocnienia swych sojuszów politycznych i temu między innemi należy przypisać wizytę francuskiego Ministra Spraw Zagranicznych p. Barthou w Warszawie.

Sprawa rozbrojenia mocarstw europejskich zdaje się być raz na zawsze pogrzebana.

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA — LITWA.

Dzięki zawarciu przez Rząd Polski paktów o nieagresji między Polską a Rosją z jednej a z Niemcami z drugiej strony, na dwuch najważniejszych politycznie i największych odcinkach naszych granic państwowych zapewniony został pokój na okres przynajmniej najbliższych 10-ciu lat. Okres to coprawda nie długi i bardzo wiele różnych czynników może wpłynąć na radykalną zmianę obecnej konjunktury politycznej, tem niemniej jednak należy zanotować obecnie znamienną reakcję państw sąsiadujących z naszem Państwem, poza wymienionemi, a mianowicie Czechosłowacji i Litwy.

Pakt z Niemcami wywołał w Czechosłowacji nastroje przeciwpolskie. Państwo to, podejrzewa, że Polska rzuciła Czechosłowację na pożarcie Hitlerowskim Niemcom, że złamała solidarność słowiańską, że wyparła się pobratymców. Ale jaką obierą taktykę? Zamiast zasięgnąć w miarodajnych źródłach informacyj o istocie zawartego paktu, o jego pobudkach i celach, Czechosłowacja rozpoczęła niepraktykowane dotąd w obopólnych stosunkach państwowych represje żywiołu polskiego, wtrącając do więzienia wybitnych działaczy polskich, czynnych na rdzennie polskiej, a oddanej Czechom traktatami ziemi piastowej. Rząd polski początkowo nie zwracał uwagi na tego rodzaju wybryki. Później jednak odpowiadając na nie zmuszony był zastosować kontr-represje, w formie swej znacznie słabszej, wysiedlając szereg Czechów, zamieszkałych w Polsce poza granice Państwa.

Postępowanie Czechów jest najzupełniej nieuzasadnione. Narody słowiańskie powiny wobec niebezpieczeństwa pangermańskiego zająć wspólny front. Ale przez drażnienie głębokich uczuć narodu polskiego, cel ten jest nieosiągalny. Powinni to zrozumieć miarodajni politycy czescy.

Inne wrażenie zawarte traktaty wywarły na bratniej, przez sześć wieków związanej z Polską — Litwie. Politycy litewscy grali dotąd na rozmaitych dysonansach, jakie mogły powstawać przy niewyjaśnionych stosunkach Polski z Rosją i Niemcami. Kiedy tymczasem agresja niemiecka stała się na terenie Litwy a zwłaszcza miasta portowego Kłajpedy wręcz prowokująca— polityczne koła litewskie zastanawiają się nad możliwością odparcia zakusów przez porozumienie się z Polską. Po 14-tu latach niezgody w XX wieku wraca sytuacja z końca XIV i początków XV wieku, kiedy wspólnemi siłami odparliśmy na szereg wieków odwiecznego wroga, dzięki zwycięstwu pod Grunwaldem, odniesionemu przez armję polsko-litewską pod dowództwem Króla Władysława Jagiełły i Wielkiego Księcia Litewskiego Witolda.

To też zdaniem wielu polityków zbliżenie polsko-litewskie jest nieuchronną koniecznością historyczną.

Najpopularniejsi pamiętnikarze polscy Pasek i Kiliński

Gdzie znajduje się oryginał pamiętników Kilińskiego?

Wielką poczytnością cieszyły się w kraju pamiętniki Paska i Kilińskiego. Wypływa to z tego, iż obydwa te utwory są pisane żywym i potoczystym językiem, a współczesna im epoka została w nich odtworzona w sposób naturalny i szczery.

Jest jednak rzeczą dziwną, że według bibljografji E. Maliszewskiego, pamiętniki Paska doczekały się tylko czterech wydań, a Kilińskiego aż **trzynastu!** Wynika stąd niezbicie, że poza zarejestrowanemi wydaniami, obydwa te pamiętniki musiały się ukazać w licznych wydaniach popularnych, które widocznie uszły uwadze bibljografa.

Faktem jest, jednak, że można wyliczyć około **20-tu różnych wydań pamiętników Kilińskiego.** Cieszyły się więc one niezwykłą wprost popularnością, tembardziej, że przez dłuższy czas były w b. Kongresówce zakazane. Ale ta właściwa okoliczność przyczyniła się do rozpowszechnienia pamiętników w całej Polsce.

Pierwsze wydanie pamiętników Kilińskiego ukazało się dopiero w dziesięć lat po jego śmierci *w 1829 r. w Brzegu na Śląsku*, wydane kosztem znakomitego działacza wielkopolskiego *T. Działyńskiego.*

Dotarły więc do czytelników niemal w przededniu *powstanie listopadowego.*

Wstęp do nich napisał znakomity historyk Joachim Lelewel. Pierwsze wydanie pamiętników tych musiało wywołać niezwykle silne wrażenie i było w bardzo krótkim czasie wyczerpane. Drugie wydanie ukazało, się już w 1830 r. *„W oswobodzonej Warszawie“* .

Następnie spotykamy cały szereg wydawnictw pamiętników, drukowanych w Wielkopolsce i w Paryżu, a dopiero na początku bieżącego stulecia w Kongresówce.

Drugie wydanie pamiętników w Wielkopolsce ukazało się w 1860 r. a więc parę lat przed powstaniem styczniowem. Ostatnie zaś wydawnictwo pamiętników szewca-patrjoty ukazało się w 1918 r. w przeddzień odzyskanej Niepodległości.

Z powyższego krótkiego przeglądu wynika, że pamiętniki bohaterskiego szewca warszawskiego wydawano zawsze w porę, i że zawierały one istotnie cenne i elektryzujące społeczeństwo polskie, porywające wspomnienia walki znajeźdźcą oraz hasła niepodległościowe.

W chwili obecnej pozostaje kwestją niewyjaśnioną gdzie znajdują się autografy pamiętników Kilińskiego, które według relacyj A. Kraushara znajdują się jakoby w jednej z bogatszych prywatnych bibljotek warszawskich. Ostatnio w Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanj w zbiorach po ś. p. Bilszlagierze została odnaleziona jedna strona pamiętników z oryginalnym podpisem Kilińskiego.

Pamiętniki Kilińskiego są obecnie zupełnie wyczerpane i byłoby rzeczą wskazaną, aby je w nowem popularnem wydawnictwie uprzystępnić szerokim masom społeczeństwa i młodzieży.

O ustalenie zakresu produkcji rzemiosła fotograficznego

Wobec dotkliwej konkurencji, jaką wytwarzają rzemiosłu fotograficznemu różni nielegalni amatorowie, organizacje zawodu fotograficznego w stolicy złożyły odpowiedni memorjał w Związku Izb Rzemieślniczych R. P. Na podstawie materjałów zawartych w memorjale, Związek Izb wystąpił do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o wydanie zarządzenia, które regulowałoby zakres produkcji rzemieślniczej w dziedzinie fotografowania. Idzie głównie o zdefinjowanie okrężnego przemysłu fotograficznego, za który uważać należy ten tylko rodzaj dokonywania zdjęć na ulicach, w miejscach publicznych i zebraniach, gdy przedsiębiorca wydaje odrazu odbitki na miejscu (fotografowanie à la minute), Poza ramami rzemiosła fotograficznego, oprócz wyżej wymienionego przemysłu okrężnego, dokonywującego zdjęć bez użycia płyt, błon lub taśm filmowych, powinny się również znaleść zdjęcia dokonywane automatami, przy których wszystkie czynności od momentu fotografowania aż do kopjowania, wywoływania, mycia i suszenia są wykonywane całkowicie przez sam automat bez udziału laboranta.

Wszelkie inne czynności fotografowania wraz z wydawaniem odbitek w stałej siedzibie zakładu jest rzemiosłem, do którego zaliczyć należy również dokonywanie zdjęć aparatem Leica, gdyż wymaga fachowych umiejętności z zakresu fotografowania i wywoływania odbitek.

WIZYTACJE PREZYDJUM ZWIĄZKU IZB RZ.

Prezydjum Związku Izb Rzemieślniczych R. P. w osobach Pp. Prezesa Senatora Karola Wendta, Wiceprezesa Posła Edwarda Idzikowskiego i Dyrektora Bolesława Sikorskiego, odwiedziło w dniach pomiędzy 12 — 16 kwietnia r. b. Izby Rzemieślnicze w Łodzi, Wilnie, Nowogródku i Białymstoku. Informacyj udzielali miejscowi prezesi i dyrektorowie Izb. Po zaznajomieniu się z pracami Izb, prezydjum i dyrektor Związku Izb zwrócili szczególną uwagę na poczynania Izb w kierunku usprawnienia technicznego i gospodarczego warsztatów rzemieślniczych i zwiedzili poszczególne pracownie.

IMPORT JELIT.

Czyniąc zadość postulatom rzemieślniczym w różnych okręgach Izb Rzemieślniczych w sprawie importu jelit, Związek Izb wystąpił do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z odpowiednim memorjałem. Załatwiając pismo Związku Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadomiło, że rzemieślnicy posiadający świadectwo przemysłowe do VIII kategorji włącznie, zainteresowani importem jelit mogą wnosić podania o przydział w kontyngentach jelit, do Ministerstwa P. i H., Wydział Handlu Zagranicznego, za pośrednictwem Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

Wybory do Rady Miejskiej w Warszawie

Wybory do Rady Miejskiej w Warszawie zarządzone będą w początkach lipca r. b., składanie głosów odbywać się będzie w pierwszej połowie sierpnia. Przed zarządzeniem wyborów Komisarz Rządu dokona podziału na okręgi wyborcze i na obwody głosowania i ustali liczbę mandatów w okręgach. Minister Spraw Wewnętrznych zamianuje przewodniczącego, jego zastępcę i 2 członków głównej Komisji wyborczej. Takie same uprawnienia przysługują Komisarzowi Rządu w stosunku do komisyj okręgowych. Prezydjum miasta doręczy głównej komisji wyborczej wykazy wyborców najpóźniej do 24 dnia od daty zarządzenia wyborów, Najpóźniej do 20-go dnia zarządzenia wyborów główna komisja wyborcza ogłosi plakatami szczegóły, dotyczące wyborów. Wykazy wyborcze wyłożone będą do przejrzenia najpóźniej dnia 16 lub 26 przez 7 dni, po 5 godzin dziennie, w tem 2 godziny po godzinie 16-ej. Reklamacje załatwiane będą w ciągu 3 dni i reklamujący zawiadamiany jest o decyzji.

Najpóźniej do dnia 20-go lub 30-go od dnia zarządzenia wyborów mają być składane listy kandydatów. Przewodniczący głównej Komisji wyborczej wzywa pełnomocnika listy najpóźniej dnia 23-go lub 33-go od nia zarządzenia wyborów do usunięcia braków, jakie się znajdują w liście.

Najpóźniej do dnia 26-go lub 36-go od dnia zarządzenia wyborów ogłasza się plakatami listy wyborców.

Głosowanie odbywa się dnia 30go lub 40-go po zarządzeniu wyborów.

Obowiązkiem każdego wyborcy-rzemieślnika w stolicy jest sprawdzenie, czy nazwisko jego jest wciągnięte do rejestru, w razie przeciwnym należy natychmiast reklamować.

DO REJESTRU HANDLOWEGO DZIAŁ SPÓŁDZIELNI SĄDU OKRĘGOWEGO W WILNIE W DNIU 8. II. 1934 R. POD NR. 925 WCIĄGNIĘTO NASTĘPUJĄCY WPIS PIERWOTNY.

R. H. Sp. 925. I. Firma: „Spółdzielnia Eksportowa Wyrobów Rzemieślniczych Ziem Północno-Wschodnich w Wilnie z ograniczoną odpowiedzialnością", Siedziba w Wilnie przy ul. Mickiewicza 23. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanemi udziałami i prócz tego dwukrotna w stosunku do zadeklarowanych udziałów. Celem spółdzielni jest rozwój produkcji rzemieślniczej i drobnego przemysłu przez organizowanie własnych warsztatów rzemieślniczych i drobnego przemysłu, otwieranie oddziałów, filji oraz wszelkich zakładów w kraju i zagranicą, nabywanie i zbywanie na rachunek własny i członków fabrykatów, półfabrykatów i surowców, związanych z produkcją rzemieślniczą, badanie rynków zbytu za pośrednictwem specjalnych wysłanników, lub w tym celu zakładanych placówek w kraju i zagranicą, zaopatrywanie członków w maszyny, narzędzia, fabrykaty, surowce i materjały pomocnicze, podział zamówień między poszczególne warsztaty. Udział wynosi 50 złotych płatnych jednorazowo przy przystąpieniu lub 10 złotych przy przystąpieniu, reszta zaś w czterech ratach miesięcznych. Do zarządu powołano zam. w Wilnie, na prezesa Kazimierza Młynarczyka przy ul. Rydza Śmigłego 35, na wice-prezesów Apolinarego Ślusarskiego przy ul. Jagiellońskiej 11 i Łazarza Kruka przy ul. Niemieckiej 19 oraz na członków zarządu Jankiela Lipkowicza i Władysława Pawilonisa, obydwóch przy ul. Stefańskiej 19. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń rejestrowych „Rzemiosło". Rok obrachunkowy kalendarzowy. Członków zarządu 5ciu, oświadczenie woli w imieniu spółdzielni podpisuje trzech członków zarządu w tem obowiązkowy podpis prezesa lub wice-prezesa. Uchwały o kupnie, sprzedaży lub obciążeniu nieruchomości należą do kompetencji Rady Nadzorczej. Zarząd ustanawia pełnomocników po porozumieniu się z Radą Nadzorczą. Przepisy o likwidacji są zgodne z odnośnemi przepisami ustawy o spółdzielniach z dnia 29.X.1920 r.

KRONIKA RZEMIEŚLNICZA.

Obchody rocznicy powstania Kilińskiego.

W ubiegłym tygodniu odbył się cały szereg obchodów rocznicy powstania Kilińskiego. We Lwowie staraniem stowarzyszenia rękodzielniczego „Gwiazda" i stowarzyszenia młodzieży rękodzielniczej im. Tadeusza Kościuszki, urządzono w niedzielę uroczystość ku czci Kilińskiego. Po nabożeństwie przeszedł ulicami miasta pochód pod pomnik Kilińskiego, gdzie złożono wieńce. Okolicznościowe przemówienie wygłosił radca *Dziędzielewicz*. Podobne obchody odbyły się w Bielsku i innych miastach.

Zjazd Samodzielnych Fryzjerów Chrześcijan w Poznaniu.

W dniu 30 b. m. odbędzie się w salach Domu Rzemieślniczego przy ul. Ratajczaka 21 w Poznaniu, ogólnopolski Zjazd samodzielnych Fryzjerów Chrześcijan, zwołany przez Narodowo-Chrześcijańskie Zjednoczenie Rzemiosła woj. Poznańskiego.

Program Zjazdu jest następujący:

Godz. 9-ta rano — Msza św. w kościele św. Marcina.

Godz. 11-ta rano — Otwarcie Zjazdu i wysłuchanie referatów o: przepisach sanitarnych, walce z pokątnem nauczaniem, o odpoczynku niedzielnym, podatkach i organizacji.

Po zjeździe przewidziane są demonstracje nowych aparatów zagranicznych i pokazy nowoczesnych metod ondulacji.

Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Rzemiosło" z ogr. odp. w Warszawie

Prenumerata: kwartalnie zł. 2.40, półrocznie zł. 4.80, rocznie 9.60. Ceny ogłoszeń: Za m/m szerokości jednej szpalty gr. 25

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa.